

Kohut: "Na Górnym Śląsku mamy wielki szacunek do Ziemi Cieszyńskiej"

Data publikacji: 9.05.2021 18:00

W sobotnie (8.05) przedpołudnie do Cieszyna przyjechał Łukasz Kohut, poseł do Parlamentu Europejskiego. Na Moście Przyjaźni doszło do spotkania Ślązaków mieszkających po obu stronach granicy.



Fot. KR/Ox.pl

Europoseł Wiosny Roberta Biedronia znany jest z walki o uznanie języka śląskiego za regionalny. Głośno o nim było w grudniu, gdy w trakcie dyskusji w Parlamencie Europejskim [część swojego wystąpienia wygłosił właśnie po śląsku](#), czym wprowadził w konsternację tłumacza języka polskiego. Polityk związany rodzinnie z Istebną zachęca też do deklarowania narodowości śląskiej w trwającym spisie powszechnym.

Czy Cieszyniak to też Ślązak?

Łukasz Kohut: Oczywiście, że tak. Przede wszystkim jednak - Europejczyk. Jesteśmy w miejscu, w którym granica jest dość umowna. Wprawdzie dzieli miasto na pół, ale pamiętamy, co tu się działo rok temu. Protestowaliśmy zarówno po polskiej, jak i czeskiej stronie, aby ludzie mogli swobodnie jeździć do pracy. To się na szczęście udało - rezolucja Parlamentu Europejskiego zrobiła swoje, państwa członkowskie się do niej dostosowały i mam nadzieję, że ta historia już się nie powtórzy. Strefa Schengen to fundament Unii Europejskiej.

Pytam, bo Ziemię Cieszyńską i Górny Śląsk na przestrzeni dziejów raczej więcej kwestii dzieliło, aniżeli łączyło. Czy zatem śląskość, którą Pan poseł promuje, to ściśle sprecyzowany zestaw cech i wartości - jak na przykład język, kultura - czy szersze pojęcie?

Język z pewnością jest ważny, walczymy o to, aby został uznany za regionalny. Śląskość jest jednak szerokim pojęciem - każdy, kto poczuwa się Ślązakiem, nim właśnie jest. Są ludzie, którzy przyjechali w te strony, poczuli się jak u siebie i nabyli tę tożsamość.

Bardzo się też cieszę z tego dzisiejszego spotkania, w którym uczestniczyli Ślązacy z Polski i Czech. Na Górnym Śląsku mamy wielki szacunek do Ziemi Cieszyńskiej, którą można śmiało nazwać autonomicznym śląskim regionem. Jest tu nieco inna kultura, inna godka, inna flaga, ale jest to fantastyczne miejsce, które ludzie z Górnego Śląska mają w sercach.

Wcześniej był Pan też w Bohuminie.

Mieliśmy tam bardzo podobne spotkanie jak dziś. Przyjechali na nie także mieszkańcy Hlučína, w którym prężnie działa Muzeum Ziemi Śląskiej. Promuje ono czeski spis powszechny.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: KR